

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p><b>Ceny prenumeraty:</b></p> <p>We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 3—, kwart. 7—                  z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—                  w prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7—                  zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—</p>	<p><b>Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17.</b></p> <p>Konto PKO Lwów № 504.044.</p>	<p><b>ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</b></p> <p>Listy załatwiane frankować — Reklamę otwarcie wolną od opłaty.</p> <p>Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p><b>CENA NUMERU</b></p> <p><b>10 gr.</b></p>	<p><b>Ceny ogłoszeń:</b></p> <p>Za 1 wiersz milimetr. (10 mm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadzwyczajnych i w nekrologach gr. 30, w broszurach, tabelach, drukach gospodarczych, paszki w tabelach gr. 10, w tabelach, tabelarycznych w pierwszej stronie zł. 7—, tabelaryczna o 10 stron 10—, za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 2, w tabelach i w tabelach słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5, z zastrzeżeniem mieć 25 proc. zagraniczne o 10 proc. więcej.</p>
--	--	---	--	--

## PAN ANTONESCU W POLSCE.

Gdybyśmy sięgnęli okiem w historię, stwierdzilibyśmy, że potrzeba sojuszu polsko-rumuńskiego zrodziła się właściwie już w XIV wieku, kiedy to Polska uzyskała po raz pierwszy granicę wspólną z ziemiami rumuńskimi, kiedy dzięki temu faktowi otwarta zostaje dla handlu europejskiego ważna magistrala, prowadząca przez Polskę, Mołdawię, Multany do Stambułu. Kontakty gospodarcze między Lwowem a Suczawą nawiązują się szybko i rozrastają dzięki tej żywości jaką wnieśli we wzajemne stosunki kupcy lwowscy i mołdawscy.

Zbliżenie polsko-rumuńskie doznało silnych akcentów w r. 1848. Nawiązanie wówczas ścisłych stosunków między patriotami polskimi a rumuńskimi świadczy, że idea wspólnych ważkich interesów narodowych nie zamarła, że koncepcja bliskiej współpracy polsko-rumuńskiej, żyje nadal. Księstwa rumuńskie, Mołdawia i Wołoszczyzna pozostawały wówczas nadal pod zwierzchnictwem Turcji tylko już nominalnym ale za to pod przez możnymi wpływami Rosji i pod jej okupacją wojskową. Emigracja polska z obozu ks. Czartoryskiego i jego misja w Stambule uzyskały wówczas poważny wpływ na ruch rewolucyjny w Rumunii, starając się go związać ze sprawą polską.

Wreszcie w r. 1921 dziejowe interesy obu państw zawierające się na wielkim pomoście Europy łączącym Bałtyk z Morzem Czarnym a jednocześnie tworzącym cały kompleks dziejowych zagadnień, celów i obowiązków, znalazły swój pełny wyraz w ścisłym sojuszu wojskowym i stosunku najwyższej przyjaźni.

Powiedział Marszałek Piłsudski wte dy pamiętne słowa o Rumunii „zjednozonej i zwycięskiej a będącej sąsiadem Polski i jej sprzymierzeńcem, na wieczne czasy, połączonej z nią wspólnością granic oraz podobieństwem kolei losów”; powiedział, że „ani w przeszłości ani w terażniejszości ani w przyszłości nie ma i nie będzie — miejmy nadzieję — nie takiego, co by mogło rozłączyć oba sąsiednie narody, polski i rumuński”.

A teraz przyszedł dla Polski rok 1936. Ten rok zapisany będzie w kronikach zagranicznej polityki polskiej jako jeden z najbardziej owocnych. Poza ogólnym wzmocnieniem pozycji Polski w Europie przyniósł on nawiązanie bliskiej współpracy z Anglią, pogłębienie stosunków z państwami położonymi na północ i na południe od Polski i przede wszystkim ożywił nie sojusz polskiego z Francją. Nadeszła chwila, kiedy opinia europejska rozważa wyniki owocnych konferencji ministra Becka w Londynie, gdzie mocarstwowa rola Polski na wschodzie Europy została znowu w tak dobitny sposób wypuklona.

Do tego wszystkiego przyłącza się obecna wizyta ministra spraw zagr. Rumunii p. Antonescu. Stwierdza ona, że sojusz polsko-rumuński, oparty o bezpośrednie sąsiedztwo jest tworem dziejowym i politycznym na wskroś naturalnym, jasnym i prostym w swych założeniach. Ze podwaliny stałego stosunku Polski i Rumunii rzucone przeszło 17 lat temu nie tylko okazały się niewzruszone, ale stały się podstawą rozbudowy współpracy państw i rozrastającego się życia obu narodów.

## Zjazd członków Zet'u.

Warszawa, 30. 11. (PAT.) Wczoraj o godz. 8.30 w sali Rady miejskiej rozpoczął się zjazd uczestników ruchu niepodległościowego Związku młodzieży polskiej (młodzieży narodowej), zwołany z okazji 50-lecia założenia tej organizacji Sala Rady miejskiej została udekorowana flagami o barwach narodowych. Po prawej stronie stołu prezydijskiego ustawiono tablicę, na której widnieją wyryte nazwiska poległych i zmarłych w służbie dla Polski w walce o jej niepodległość w latach 1914—1924 r. członków „Zet”.

Na zjeździe reprezentował Pana Prezydenta R. P. p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski. Z Rządu obecni byli: p. min. Marian Zyndram-Kościałkowski, p. min. Świętosławski, p. min. Ulrych, podsekretarze stanu Ujejski i Korsak, poza tym przybyli: komendant Związku legionistów pułk. Koc, prezes Federacji gen. Górecki, b. marszałek woj. Raczkiewicz, prezydent miasta Starzyński oraz przedstawiciele licznych organizacji.

Salę tłumnie wypełnili biorący udział w zjeździe członkowie Związku seniorów O. M. N. i Z. P. M. oraz wychowawcy tego ruchu, mianowicie: członkowie organizacji młodzieży narodowej trzech b. zaborów, towarzystwa Tomasza Zana, wychowawcy „X-a”, „Czerwonej róży”, „Przyszłości” (Petu), uczestnicy grup i gron narodowych, koledzy i bracia Zetowi, członkowie zjednoczenia młodzieży polskiej zagranicą, warszawskiego „Znicza”, „Samokształcenia”, „Kółka Kółkajaja”, „Związku polskiej młodzieży demokratycznej”, „Wolnego strzelca”, „Drużyn polowych”, „Wolnej szkoły wojskowej”, i „Polskiego Związku wojskowego”.

Po powitaniu p. wicepremiera Kwiatkowskiego, który przy dźwiękach Hymnu narodowego wszedł na salę, przewodniczący p. Z. Lechnicki złożył wyrazy głębokiej wdzięczności dla Pana Prezydenta R. P., honorowego protektora zjazdu, a następnie odczytał depeze od Marszałka Śmigłego-Rydza, który nie mogąc wziąć osobistego udziału w zjeździe, przesłał w depezie życzenia pomyślnych obrad. Po odczytaniu tej depezy na sali rozległy się okrzyki na cześć Mar. Śmigłego-Rydza, które przy dźwiękach Hymnu narodowego wszyscy zebrani powstali i z miejsc wielokrotnie powtórzyli.

Następnie przewodniczący Lechnicki wezwał obecnych do uczczenia pamięci Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. W ciszy i milczeniu zebrani powstawszy z miejsc, oddali hołd jego nieśmiertelnej pamięci.

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego.

Onegdaj na zjeździe Zet'owców min. E. Kwiatkowski przemawiając, powiedział m. in.:

Dziś znajdujemy się w wolnej Polsce, dziś jesteśmy twórcami naszej własnej historii i historii przyszłych pokoleń, mamy świadomość, że niepodległość jest zjawiskiem i zagadnieniem, o które codziennie bez przerwy walczyć musimy nie tylko my, ale i przyszłe pokolenia.

Nadchodzi okres, w którym całe narody maszerować będą do wspólnych i wielkich celów. W okresie walk, w okresie tworzenia zrębów niepodległości, mogliśmy się nieraz różnić i różnie te same wspólne głęboko odczuwane cele ujmować. Ale dziś nadeszedł czas, w którym całe społeczeństwo musi odczuć, że jesteśmy solidarni, że jesteśmy wszyscy razem, że wiemy, iż przed nami — przed Polską dzisiejszą i przyszłą — stoją jeszcze trudne zadania.

## Generalny atak na Madryt.

Paryż, 30. 11. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Talavara do La Reina (po stronie powstańców): Dziś wypogodziło się nareszcie i wojsko

Zadne przemijające fluktuacje polityczne sojuszu polsko-rumuńskiego nie nadwyrężyły i nadwyrężyć nie mogą. Przeciwnie sojusz ten wzmacnia się wyraźnie. Przyczyną tego zjawiska jest między innymi co raz głębsze uświadamianie sobie wzajemne w narodzie polskim i rumuńskim potrzeby nietylko trwania ale coraz ściślejszego zwierania się przymierza obu państw — stanowczo pragnących decydować i decydujących w tej części Europy,

którą im dzieje minione, obecne i przyszłe wyznaczają.

Dla tego to rumuńskiego gościa witało społeczeństwo polskie ze szczególnym sercem. Był to moment ważny, stwierdzający, że wizyta kierownika rumuńskiej polityki zagranicznej jest nowym aktem woli obecnego władcy Rumunii w kierunku zacieśnienia więzów przyjaźni z Polską i zgodnego współdziałania politycznego.

poparte są przez bombardowanie z samolotów i dział.

Od godz. 9 rano miasto znajduje się w półkolu ognia i żelaza. 27 samolotów powstańców unosi się nisko nad stolicą. Najbardziej zaciekle walki toczą się na Fasee de Resales i w dzielnicy Totuan na północy.

## Zamordowanie dwu konsulów.

Paryż, 30. 11. (PAT.) Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: Urząd prasowy kwatery głównej w Salamance komunikuje: Konsulowie Austrii i Paragwaju zostali zamordowani przez czerwonych w Bilbao. Aby usprawiedliwić zbrodnię, zarzuca się zamordowanym akcję szpiegowską. Oświadcza my uroczystie, że armia narodowa nie była w żadnym kontakcie z wspomnianymi dyplomatami. Wyrażamy nasze głębokie współczucie rządowi Austrii i Paragwaju z powodu haniebnej zbrodni, jakiej nigdy nie było na ziemi hiszpańskiej.

## Wniesienie preliminarza budżetowego do Sejmu.

Warszawa, 30. 11. (PAT.) Rząd wniósł do sejmu projekt ustawy skarbowej na rok 1937/1938 wraz z załączonym do niej preliminarzem budżetowym. Ustawa skarbowa upoważnia ministra skarbu do wydatkowania w roku budżetowym 1937/38 kwoty zł. 2.293.429,6 tys., w tym 2.245.542,0 tys. zł. Tytułem wydatków zwyczajnych 40.364,3 tys. zł., tytułem wydatków nadzwyczajnych i 7.523,3 tys. zł. tytułem dopłat do niektórych przedsiębiorstw i zakładów państwowych.

## Rezolucja francuskich kombatantów.

Paryż, 30. 11. (PAT.) Podczas wczorajszych obrad Rady narodowej konferencji narodowej b. kombatantów wysłuchano szeregu sprawozdań, które zostały przyjęte jednomyślnie.

Prezydium Rady odwiedziło prezesa Rady ministrów, wręczając mu teksty uchwalonych rezolucji.

Byli kombatanci — głosi rezolucja — zgodnie uważają iż Francuzi popełniają błąd, dzieląc się w tak poważnej chwili naprzeciwie sobie stronnictwa, a popełniliby zbrodnię, gdyby wystąpili jedni przeciwko drugim. Francja może być zbawiona jedynie przez jedność.

## DZIEŁO HISTORYKA FIŃSKIEGO O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM.

Helsingfors, 30. 11. (PAT.) Na rynku księgarskim ukazało się dzieło profesora historii współczesnej uniwersytetu w Helsingforsie i b. posła Finlandji w Rzymie, Heramana Gummerusa p. t. „Piłsudski” Dzieło to, napisane w języku szwedzkim, ukazało się nakładem spółki wydawniczej Holger Schildts Foorlag w Helsingforsie i przeznaczone jest dla całej Skandynawii. Ukaże się ono niebawem również i w przekładzie fińskim.

**P o m o c bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.**

KONTO M. K. K. O. 1200.



# Posiedzenie Akademii Literatury w Katowicach

Katowice, 30. 11. (PAT.) Po raz pierwszy od chwili powstania Polska Akademia Literatury zebrała się na uroczystym posiedzeniu poza Warszawą. Posiedzenie to odbyło się wczoraj po południu w Katowicach w sali obrad sejmiku śląskiego.

Na podium miejsce zajmowane zwykle przez Marszałka sejmiku zajął prezes P. A. L. W. Sieroszewski, obok niego zaś zasiadli: sekretarz gen. J. Kaden-Bandrowski i L. Staff, a dalej akademicy J. Szaniawski, prof. Kleiner, T. Boy Zeleni, prof. T. Zieliński, B. Lesmian i K. Irzykowski.

O godz. 17.15 prezes Sieroszewski otworzył 10-te uroczyste zebranie P. A. L. poświęcone ziemi śląskiej, po czym zabrał głos wojewoda dr. Grażyński, wygłaszając przemówienie.

Mówiąc o Śląsku — oświadczył p. wojewoda — ma się zwykle na myśli jeden z najważniejszych ośrodków gospodarczych państwa. W tym ujęciu bardzo często zapomina się o tym, że właśnie w cieniu wysokich komiń, wśród czarnych hałd i bródz wzniesionych i wyoranych ręką ludzką, żyje polski lud o wspaniałej tradycji historycznej, o pięknej swoistej kulturze ludowej i dużej ambicji czynnego współdziałania w zakresie tych wszystkich wartości, które mają złożyć się na rzeczywistą siłę Polski Ludu śląskiego był przez wiele wieków odcięty niemal od wszelkiej łączności z resztą narodu polskiego. Zdawało się, że lud ten pozbawiony zupełnie warstwy inteligencji, niemający kontaktu z wpływami kultury ogólnonarodowej, ulegnie w tej walce. Tymczasem stało się przeciwnie. Właśnie w momencie największego nacisku, pod koniec 19-go wieku i w początkach 20-go dokonuje się wśród niego ten proces, który można nazwać misterium instynktu narodowego. Z tej szarej jednolitej masy ludowej wśród największego ucisku niemieckiego idzie co raz potężniejszy, co raz bardziej bojowo nastrojony ruch narodowy, kończący się ostatecznie w najpiękniejszej manifestacji ducha polskiego jaką są niewątpliwie trzy powstania śląskie, będące najbardziej ludowymi ruchami zbrojnymi w Polsce.

W dziejach narodowego odrodzenia Śląska nie spotykamy umysłów błyskotliwych — mówili dalej wojewoda. Na niwę wychodzili siewcy idei prości sercem i duchem ale mocni wolą, głębokim ukochaniem głoszących ideałów i wiarą że o słuszną sprawę walczą. W poezji naszej na Śląsku łączy się harmonijnie prostota formy z bezpośredniością uczucia i myśli. Je-

dnemu z nich — najwybitniejszemu poecie śląskiemu, ks. Bonczykowi poświęcone jest dzisiejsze posiedzenie.

Trzeba mówić dziś w Polsce: Śląsk to nie tylko olbrzymia retorta dóbr materialnych, ale to kraj o pięknej tradycji historycznej, o pięknej kulturze regionalnej, ujawnionej w tańcu, pieśni, strojach, obyczajach, języku i

swoistej — naprawdę wartościowej — literaturze. Jesteśmy dumni z tego, żeśmy do wspaniałego dorobku walk niepodległościowych dorzucili własny czyn żołnierski i dzisiaj w poczuciu własnej wartości pragniemy czynnie współdziałać w budowie nowej młodej Polski.

## Drugi dzień zjazdu niepodległościowców.

Warszawa, 30. 11. (PAT.) W drugim dniu zjazdu uczestników ruchu niepodległościowego Związku młodzieży polskiej przemawiał min. Konrad Libicki, który w krótkim przemówieniu po zobrazowaniu zebranym ówczesnego historycznego momentu zmagania się mocarstw i powstania legionów Józefa Piłsudskiego, wskazał na wysiłek patriotycznych organizacji skupionej młodzieży polskiej, by w myśl najczystszych haseł wprowadzonych w czyn przez legiony i na tym jednym z najcięższych odcinków, jakim była Warszawa, poczynić przygotowania do walki. Wówczas to powstaje wolna szkoła wojskowa,

w której skupiła się młodzież, która stworzyła kadry prowadzące walkę o niepodległość.

W szkole tej młodzież poza zdobywaniem wiedzy wojskowej, zdobywała największą cnotę, a mianowicie honor żołnierski.

Kończąc, min. K. Libicki powierzył tablicę opiece młodzieży, a następnie dokonał jej odsłonięcia.

Na tablicy widnieje następujący napis: „W murach tej uczelni w latach 1914—1915 działała wolna szkoła wojskowa, która wespół z P. O. W. wystawiła baon warszawski I. brygady Legionów Józefa Piłsudskiego”.

## Nowa jednostka wojenna dla marynarki polskiej.

Havre, 30. 11. (PAT.) W niedzielę rano w Havrze odbyło się spuszczenie na wodę nowego okrętu wojennego Rzeczypospolitej, stawiacza min, który

otrzymał nazwę „Gryf”. Jest to drugi okręt wojenny, wykonany w tejże stoczni, która poprzednio zbudowała już polską łódź podwodną „Wilk”.

## Otwarcie traktu im. Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 30. 11. (PAT.) Wczoraj odbyła się w Radzyminie i Wyszokowie uroczystość otwarcia przebudowanego przez województwo warszawskie traktu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Trakt ten należy do dróg ośrodkowych, łączących stolicę z północno-wschodnią połacią Rzeczypospolitej. Długość nowo wybudowanego traktu w województwie warszawskim wynosi 49 klm. Koszt jego wynosi 6,2 mil. zł.

## Bilans prac dokonanych na odcinku szkolnictwa w powiecie nadworniańskim.

Gminy i gromady powiatu nadworniańskiego od połowy maja ubiegłego roku dokonały na terenie powiatu całego szeregu bardzo ważnych inwestycji, a mianowicie: wykończono i oddano do użytku 30 sal szkolnych, w tym jedną dużą salę gimnastyczną w 7-klasowej szkole w Delatynie, 16 izb mieszkalnych dla nauczycieli. Wykończono w Hwozdowie i w Pniowie dwie łaźnie publiczne, co w wielkiej mierze przy-

czyni się do podniesienia ogólnego poziomu stanu higieny. W Jabłonicy został pobudowany młyn gospodarczy i folusz do ubijania sukna i leźników huculskich. Ogólny koszt powyższych inwestycji nie wliczając wielkich kwot Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Pow., złożonych na budowę szkół, nadto dobrowolnych świadczeń ludności wynosi około pół miliona złotych. Wszystkie gminy w powiecie pozostające pod czuj-

## Nyota-Inyoka.

Wieczór taneczny hinduskiej tancerki w Teatrze Wielkim (27. XI. br.) Nyoty Inyoka jest swojego rodzaju unikatem w świecie tanecznym. Interpretacje jej tak odrębne od znanych form europejskich oparte są o misteria hinduskich wierzeń. Czaruje subtelnością ruchów i gestów i głębią treści, którą przedkłada nad formę i popisy techniczne. Kostiumy stanowią nicodłą część tanecznego zjawiska, mówić można o nich tylko w superlatywach. Małe uroczyste arcydzieła utrzymane w najszlachetniejszym stylu i w suknie, a jakże głębokiej i rozumnej kulturze, przeplatane w przerwach starymi melodiami hinduskimi i egipskimi, wypełniły ten niesłychanie ciekawy i interesujący wieczór.

## Gielda z dnia 30 listopada.

WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.60, Berlin 212.36, Amsterdam 288.40, Kopenhaga 116, Londyn 25.99, Nowy Jork 5.30 i trzy czwarte, kabeł 5.31, Oslo 130.50, Paryż 24.75, Praga 18.78, Sztokholm 134, Zurych 122, Mediolan 28.02. Papiery państwowe: 3 prc. inwest. 66.50, 5 prc. konwers. 51.75, 6 prc. dolarowa 66.50, 4 prc. dolarowa 66.50, 7 prc. stabiliz. 470. Akcje: Bank Polski 108, Cukier 29.50, Lilpop 14.50, Norblin 61, Starachowice 35.

LWÓW — GIELDA ŻOŁOWA.

Na Gieldzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Żyto, jęczmień nieco podrożały, ceny innych artykułów niezmiennione. Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: żyto standard I. 18.25—19.50, II. 18—18.25, jęczmień jednol. 20.50—20.75, przemiały 19.75—20, pastewny 19—19.25. Inne kursy niezmiennione.

## WIZYTA STUDENTÓW FRANCUSKICH W POLSCE.

Na podstawie kontaktu, nawiązanego przez delegata PAZZM „Liga” w Lille z młodzieżą akademicką okręgu północnej Francji, uzyskano ze strony młodzieży francuskiej przyrzeczenie przyjazdu oficjalnej delegacji do Polski.

W skład delegacji, która przybędzie w styczniu przyszłego roku do Warszawy, wejdą przedstawiciele Związków Studentów Uniwersytetu Państwowego i Katolickiego oraz prezes jednej z organizacji naukowych.

## Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i zróbcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

KONTO M. K. K. O. 1200.

na i troskliwą opieką starosty Wolskiego Stefana i Inspektora samorządowego W. Wróbla, uchwalony 5-letni plan pracy, który konsekwentnie będzie realizowany od przyszłego roku.

## „Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi”

ułatwi młodzieży wiejskiej kształcenie się w szkołach.

W tych dniach odbyło się w Warszawie przy udziale 40 osób zebranie, celem powołania do życia „Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi”, które miałyoby za zadanie umożliwienie młodzieży wiejskiej kształcenie się w szkołach średnich i wyższych zakładach naukowych oraz współdziałanie z akcją kultury wsi.

Po wyborze prezydium, w skład którego weszli: senator gen. A. Galica, docent inż. Z. Golonka, senator H. Jaroszewiczowa, mjr. dr. W. Kaliciński, i red. A. Zachemski przystąpiono do obrad. Zagaił je przewodniczący zebrania gen. Galica dłuższym przemówieniem, w którym wykazał konieczność powołania do życia tego rodzaju organizacji. Po tym przemówieniu rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono wybrać Komitet Organizacyjny oraz ogłosić apel do inteligencji pochodzącej z ludu.

Do Komitetu Organizacyjnego zostali wybrani Pp.: prezes — gen. inż. Andrzej Galica, senator; wiceprezesi ks. Jan Humpola, dziekan W.P., płk. dypl. Maksymilian Kamski, dca dyw. piechoty oraz dr. Jan Oleksy, sędzia Sądu Najwyższego; sekretariat: mjr. dr. Wiktor Kaliciński i red. Antoni Zachemski; skarbnikostwo: insp. Jan

Galczyn i mgr. Wincenty Bryja. Członkowie: b. poseł Włodz. Bzowski, poseł dr. Kazimierz Duoh; poseł Wacław Długosz, ppłk. dypl. Janusz Dżugay, dyr. biura wojskowego w Min. Rol. i Reform Rol., płk. Michał Gałazka, dca 1-ej grupy artylerji, dr. inż. Zygon-Golonka, docent S. G. G. W., senator Feliks Gwiżdż, senator Halina Jaroszewiczowa, dr. Stanisław Kawczak, adwokat, dr. Franciszek Łukaszczyk, dyr. Instytutu Radowego im. Curie-Skłodowskiej, ks. dr. Ferdynand Machay, dr. Klemens Olpiński, adwokat, dr. Józef Ryszka, senator, prof. Józef Ryszka, senator, prof. Józef Zarzycki. Komisja rewizyjna: przew. Antoni Wasiewicz, radca Min. P. i T.; członkowie: dr. Franciszek Cikowski i mjr. Stanisław Kęsek.

Treść apelu do inteligencji pochodzącej z ludu, brzmi następująco:

Zubożenie rolnictwa skutkiem długotrwałego kryzysu a z drugiej strony wysokie opłaty szkolne i drogi pobyt w miastach uniemożliwiają obecnie kończenie szkół młodzieży wiejskiej. Polska wyniszczona długoletnią niewolą i wojną, chcąc podnieść się wyżej i stać się mocarstwem, gdyż słaba, przy jej geograficznym położeniu utrzymać się nie zdoła, winna mieć na wszystkich stanowiskach, zwłaszcza

kierowniczych, ludzi najzdolniejszych, bez względu z jakiego stanu pochodzą, wykształconych, o silnych charakterach, miłujących swój lud i ziemię ojczystą.

Od tego szlachetnego doboru i tej zaszczytnej służby dla Państwa nie mogą być z powodu kryzysu i ubożenia wykluczeni synowie włościan, którzy reprezentują 70 proc. ludności Polski i którzy przeciwko głównie ją bronią i żywią. Mogłoby to kiedyś stać się naszą katastrofą społeczną.

Sprawę tę docenia obecny rząd i jak wiadomo Pan premier gen. Sławoj Składkowski polecił gminom tworzyć stypendia dla najzdolniejszych uczniów pochodzących z ludu a minister oświaty Świętosławski zapowiedział: na obniżkę czesnego objął także i synów chłopskich. Rada Ministrów zaś przyjęła projekt dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Państwowego Instytutu Kultury Wsi. Jednocześnie z pomocą winna przyjąć tu przedewszystkiem inteligencja pochodząca z ludu. Bez względu na przekonania polityczne winna się zrzeczyć by przyjąć z pomocą i opieką młodszym swoim braciom w dążeniu do wiedzy, sztuki i piękna oraz współdziałać z czynnikami dążącymi do podniesienia kultury wsi. Winna stworzyć fundusz, zadaniem którego byłoby wspieranie w formie stypendiów najzdolniejszych uczniów ze wsi w kończeniu zakładów naukowych aż do najwyższych, umożliwienie utalentowanym dzieciom wsi kończenia akademii Sztuk pięknych i różnych szkół

zawodowych, zakładania dla nich burs i internatów w miastach, następnie otaczanie opieką miejsc rodzinnych, subwencjonowanie budowy domów ludowych, uniwersytetów wiejskich, teatrów i chórów włościańskich, zakupu książek dla bibliotek wiejskich, zakupu radia dla świetlic i wszystkiego, co przyczynia się do podniesienia kultury wsi.

Nie jest niemożliwym zrzeszenie się w tym celu przynajmniej stu tysięcy inteligentów, pochodzących z ludu a to duchownych, wojskowych, urzędników państwowych, samorządowych, prywatnych, bogatszych gospodarzy i wszystkich ludzi, którzy doceniać będą nasze zamiary.

Opodatkowanie się tej liczby przeciętnie choćby jednym złotym miesięcznie, dałoby około miliona złotych rocznie dla wzmiankowanych celów.

Byłoby to pewnego rodzaju zadośćuczynienie naturalnemu sentymentowi dla wsi i warstwy, z której się wyszło a dla rozwoju kultury narodowej i siły państwowej walnym sukcesem.

Kto więc podziela nasze zapatrywania, niech prześle swe nazwisko pod adresem: Gen. A. Galica, Warszawa, ul. Miodowa 11, przy czym zaznaczy my dla wojskowych, że mamy zapewnienie Pana Ministra Spraw Wojsk. gen. Tadeusza Kasprzyckiego, że w tej apolitycznej a tylko humanitarno-kulturalnej pracy pozwoli brać udział swym podwładnym.

Upraszamy wszystkie pisma o powtórzenie niniejszego apelu.

